

OD SŁOWA DO ZDANIA. CZYM JEST GRAMATYKA?

Gwizdek i dwie ręce to narzędzia sędziego, potrzebne do tego, aby podczas meczu koszykówki mógł on komunikować się z zawodnikami. Istnieje ograniczona liczba ogólnie przyjętych komunikatów, których nadawcą staje się sędzia sportowy. I każdemu z tych komunikatów jest przypisany inny sygnał – dźwięk gwizdka lub określony gest. Aby komunikacja sędziego z zawodnikami przebiegała zgodnie z założeniami, nie może on w żaden sposób modyfikować formy tych sygnałów ani treści przekazywanych komunikatów. Nietrudno zauważyć, że tego typu systemy znaków mają ograniczony zakres zastosowania. Na czym to ograniczenie polega? Z czego wynika?

■ DO CZEGO JEST NAM POTRZEBNA GRAMATYKA?

System sygnałów stosowany przez sędziego sportowego czy znaków drogowych to zbiory znaków o ustalonych znaczeniach. Za ich pomocą można przekazać tylko pewną liczbę ustalonych komunikatów. Na tle takich systemów komunikacji zupełnie inaczej przedstawia się język. Najmniejsze jednostki języka obdarzone znaczeniem odpowiadają nie całym sytuacjom, ale pojedynczym, drobnym elementom składającym się na otaczającą nas rzeczywistość. Wyrazy nazywające poszczególne elementy rzeczywistości możemy zestawiać w różnych konfiguracjach, budując z nich jednostki wyższego rzędu – zdania. Czerpiąc z zasobów słownictwa, możemy tworzyć nieskończoną liczbę zdań.

Aby ze skończonej liczby wyrazów, którymi dysponujemy, można było tworzyć nieskończoną liczbę wypowiedzi o różnej treści, potrzebne są pewne **zasady budowania tych wypowiedzi**. Dlatego oprócz **słownictwa** na język składa się także **gramatyka**, czyli system sposobów łączenia części znaczących w konstrukcje, których znaczenie jest czymś więcej niż tylko prostą sumą znaczeń tworzących je elementów.

Z wyrazów *Jan, odwiedzić, Piotr* można zbudować zdania opisujące różne sytuacje. Zdanie *Jan odwiedził Piotra* będzie przedstawiać zupełnie inną sytuację niż wypowiedzenie *Piotr odwiedził Jana*. A więc na znaczenie całego zdania ma wpływ nie tylko sens poszczególnych wyrazów w nim użytych, lecz także to, jakie formy gramatyczne tym wyrazom nadamy i w jakim szyku je ustawimy.

■ JA MÓWIĘ, TY MÓWISZ, ON MÓWI. FLEKSJA

Fleksja zajmuje się opisem odmiany wyrazów, form, które im nadajemy, tworząc z nich wyrażenia (np. *zupa pomidorowa*) lub zdania (*Gotuję zupę pomidorową*). Nie wszystkie wyrazy w języku polskim są odmienne. Do odmiennych części mowy należą np. rzeczownik czy przymiotnik (podlegające **deklinacji**, czyli odmianie przez przypadki i liczby) albo czasownik (podlegający **koniugacji**, czyli odmianie m.in. przez osoby, czasy i tryby).

Formy fleksyjne wyrazu różnią się od siebie elementem, który nazywamy **końcówką fleksyjną** – np. *pisz-ę, pisz-esz; głow-a, głow-y*. Czasem różnica ta dotyczy także w pewnym stopniu **tematu fleksyjnego**. Mówimy wtedy o obocznościach fonetycznych w temacie fleksyjnym (np. *nog-a, nóg-ø*).

Forma fleksyjna wyrazu jest związana z funkcją, jaką pełni on w zdaniu. Na przykład w zdaniach *Ania wyprowadziła psa na spacer* i *Psa wyprowadziła na spacer Ania* podmiot i dopełnienie – bez względu na szyk składników tych zdań – rozróżniamy, biorąc pod uwagę formy fleksyjne wyrazów *Ania* i *pies*. Rzeczownik w mianowniku (*Ania*) pełni tu funkcję podmiotu, a ten w formie biernika (*psa*) – funkcję dopełnienia.

Zastosowanie odpowiednich form fleksyjnych wiąże się w sposób szczególny z doбором środków wyrazu w tekstach literackich. Wprowadzenie narracji pierwszoosobowej – charakterystycznej m.in. dla pamiętnika czy dziennika – wymaga użycia form 1. osoby liczby pojedynczej czasowników. Ta sama forma fleksyjna czasowników dominuje w monologach lirycznych, w których podmiot liryczny wyraża wprost swoje uczucia, doznania, przeżycia. Natomiast formy 2. osoby czasowników służą wprowadzeniu apostrofy. Odnajdziemy je więc np. w inwokacji do eposu, w utworach poetyckich reprezentujących tzw. lirykę apelu.

■ *KOT, KOTEK, KOCISKO. SŁOWOTWÓRSTWO*

Słowotwórstwo to dział nauki o języku zajmujący się opisem sposobów tworzenia **wyrazów pochodnych** od istniejących już w języku **wyrazów podstawowych**. Analiza słowotwórcza wyrazu polega głównie na wyodrębnieniu składowych części wyrazu pochodnego – **tematu słowotwórczego** (podstawy słowotwórczej) oraz **formantu słowotwórczego**.

Formant może znajdować się przed tematem słowotwórczym (i wtedy mówimy, że jest to **przedrostek**), jak np. *na-* w czasowniku *napisać*, albo po nim (i wówczas nazywamy go **przyrostkiem**), jak formant *-arz* w wyrazie *malarz*. Może też występować między dwoma tematami słowotwórczymi, jak *-o-* w wyrazie *cudz-o-ziemiec*, pochodzącym od wyrazów *cudzy* i *ziemia*.

Tworzenie nowych wyrazów od innych wyrazów danego języka jest jednym ze sposobów wzbogacania słownictwa (obok np. zapożyczeń z języków obcych). Powiększanie zasobu wyrazów danego języka jest konsekwencją zmian zachodzących w świecie. Wynalezienie samochodu czy niszczarki do dokumentów powodowało konieczność wymyślenia nazw dla tych nowych obiektów. Polskie nazwy *samochód* i *niszczarka* utworzono od wyrazów: *sam* i *chodzić* oraz *niszczyć* i wykorzystano odpowiednie formanty: *-o* i *-arka*.

Analiza budowy słów tworzących warstwę językową utworu literackiego dostarcza odbiorcom wskazówek do jego interpretacji. Na przykład, gdy natkniemy się na neologizmy artystyczne – a znajdziemy ich wiele np. w wierszach Bolesława Leśmiana – nasunąć nam się mogą pytania o rolę przedrostków (np. w wyrazach *bezbyt*, *bezcel*) lub przyrostków (np. *dziejba*, *opowiadanka*).

■ BUDOWA WYPOWIEDZEŃ. SKŁADNIA

Składnia jest działem gramatyki opisującym budowę wypowiedzeń, czyli podstawowych jednostek tekstu. Analiza składniowa obejmuje m.in. ustalenie, jakie funkcje pełnią poszczególne elementy wypowiedzenia (funkcja podmiotu, orzeczenia, dopełnienia, przydawki, okolicznika), oraz określenie stosunków zależności między tymi elementami.

Zdania przedstawiają różne sytuacje. Stosując reguły budowania zdań, zaznaczamy w odpowiedni sposób role uczestników tych sytuacji oraz różnych współtworzących je obiektów. Na przykład składnikiem zdania określającym wykonawcę jakiejś czynności jest najczęściej podmiot (**Jan** *pisze list*), a nazwa obiektu jakiegoś działania pełni w zdaniu zwykle funkcję dopełnienia (*Jan pisze* **list**). Orzeczenie natomiast służy określeniu czynności (*Jan* **pisze** *list*) lub przypisaniu komuś cechy (*Jan* **jest zdolny**).

Zastosowanie określonego typu konstrukcji składniowych często silnie koresponduje z wymową utworu literackiego. Nastrój niepokoju, nerwowości może być oddawany w utworze przez zastosowanie krótkich, nierozwiniętych zdań pojedynczych albo równoważników zdań. Natomiast długie, rozbudowane wypowiedzenia wielokrotnie złożone są typowe dla leniwie toczącej się narracji, charakterystycznej np. dla opisów krajobrazów. Można wskazać wiele środków stylistycznych związanych z zastosowaniem odpowiednich konstrukcji składniowych. Elementem stylizacji biblijnej jest np. inwersja, czyli szyk przestawny, odmienny od zwykłego szyku wyrazów w zdaniu. Inny środek typowy dla tego rodzaju stylizacji to paralelizm składniowy wprowadzany poprzez utworzenie ciągu zdań o takiej samej lub podobnej budowie.

PO PRZECZYTANIU

1. Kali, bohater powieści Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*, członek plemienia afrykańskiego, wypowiada się w charakterystyczny sposób. Mówi np. *Jeśli ktoś Kalemu zabrać krowy [...] to jest zły uczynek [...]. Dobry, to jak Kali zabrać komu krowy.*
 - a) Wyjaśnij, jaki jest w tym przypadku cel indywidualizacji języka bohatera.
 - b) Omów charakterystyczne cechy cytowanej wypowiedzi Kalego.
 - c) Do jakich wniosków dotyczących trudności w opanowaniu języków obcych prowadzi analiza wypowiedzi Kalego?
2. Zdania *Justynę przedstawił mi Paweł* i *Paweł przedstawił mi Justynę* – niezależnie od tego, że zastosowano w nich odmienny szyk wyrazów – opisują tę samą sytuację. Dzięki jakim właściwościom gramatycznym jesteśmy w stanie zidentyfikować podmiot i dopełnienie bliższe, czyli zrozumieć, kto kogo przedstawiał?
3. Załóżmy, że ktoś pierwszy raz zetknął się z wyrazem „drukarka”.
 - a) Który element budowy tego wyrazu sprawia, że można przypuszczać, iż drukarka to urządzenie, które drukuje, a nie np. czynność polegająca na drukowaniu albo to, co zostało wydrukowane?
 - b) Wykorzystaj informację o budowie wyrazu „drukarka” do uzasadnienia tezy, że dzięki znajomości zasad gramatyki nie musimy uczyć się nieskończonej liczby wyrażeń językowych.
4. Charakterystyczną cechą twórczości Bolesława Leśmiana jest nagromadzenie neologizmów. Wśród nich można wymienić np. *wniebowzbita* (element wyrażenia *wierzba wniebowzbita*), *białośnieżna* (*białośnieżna cisza*), *drapieźnieć*, *bezdomnieć*. Co sprawia, że odbiorca jest w stanie odczytać znaczenie tych wyrazów? Co pozwala rozpoznać w tych wyrazach przymiotniki i czasowniki?

Języki ludzkie nie są jedynymi systemami semantycznymi (systemami znaków), posiadającymi gramatykę. W powszechnym użyciu społeczeństw cywilizowanych jest inny system semantyczny: dziesiętny system numeryczny. I ten system także stanowi coś więcej niż inwentarz znaków: oprócz dziesięciu części znaczących (0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9) posiada jedno prawo gramatyczne (można by je sformułować tak: wartość liczby wielocyfrowej jest równa sumie iloczynów liczb oznaczonych cyframi – od prawej do lewej – przez kolejne potęgi liczby 10 [...]). [...]

Za pomocą tak prostego systemu (10 znaków i jedno prawo gramatyczne) potrafimy zapisywać nieskończony ciąg liczb. Oto „magiczna” moc jednego tylko prawa gramatycznego. Dzięki niemu system numeryczny dziesiętny zyskuje olbrzymią przewagę nad systemami takimi, jak flagowa sygnalizacja okrętowa, z jej ograniczoną liczbą możliwych „wypowiedzi”.

A cóż dopiero język, z jego mnóstwem różnorodnych praw gramatycznych! To właśnie dzięki „cudowi gramatyki” jest on tak doskonałym, tak uniwersalnym systemem komunikatywnym.

Pomyślmy tylko, czym byłby język, gdyby każdej sytuacji miał w nim odpowiadać niepodzielny znak [...]. Miliardom różnych sytuacji w naszym życiu musiałyby odpowiadać miliardy znaków. Któż zdołałby to objąć swą pamięcią! Znaki globalne, niepodzielne pod względem znaczeniowym mogą nam służyć tam, gdzie porozumiewamy się na temat ograniczonej, niewielkiej liczby spraw, jak przepisy regulujące ruch uliczny. Ale językiem porozumiewamy się o wszystkim, musimy mieć możliwość wyrażenia w języku nieskończonej liczby różnych sytuacji życiowych.

Anna Wierzbicka, *O języku – dla wszystkich* (fragmenty)



Wyjaśnij, na czym – według autorki – polega „magiczna” moc gramatyki.